Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 52. Rzeszów, dnia 21 grudnia 1930 Rok III.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego | Zwykłe . . . 10 gr. Na 1 stronie . . . 30 gr. W tekście (2 i 3 str.) 25 gr. | Nadesłane . . . 30 gr. W kronice . . . 30 gr. Drobne za słowo . 10 gr.

Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.

Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 10. Konto P. K. O. Nr 404.116 — Telefon Nr 17

O POGŁĘBIENIE NASZEJ IDEOLOGJI.

Kiedy okres wyborów jest poza nami, powrócić musimy do punktu wyjściowego, powrócić musimy do wzmożonej akcji organizacyjnej. Jak zagadnienie to jest doniosłe, dowodem, że pierwsze posiedzenie plenum klubu poselsko-senackiego B. B. W. R., odbyte 26 ub. m. poświęcone było niemal w zupełności sprawie organizacji B. B. W. R. Zjazd zaś regjonalny posłów 3 województw południowo wschodnich, odbyty ub. niedzieli we Lwowie, niejako w uzupełnieniu decyzyj plenum klubu, powziął charakterystyczną uchwałę, że żadnemu posłowi grupy regjonalnej nie wolno należeć do żadnej frakcji.

Uchwała zjazdu lwowskiego przesądza temsamem kwestję formy organizacyjnej, już z tego choćby powodu, że większość posłów naszych, w takim, czy innym stopniu, ma wpływ na pracę organizacyjno-społeczno-polityczną w swych okręgach.

Jedyną formą organizacyjną może więc pozostać B. B. W. R. Próby tworzenia frakcyj są z góry skazane, albo na fiasko całkowite, albo na suchotniczy żywot. Z tym faktem należy się liczyć i z faktu tego należy wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Jeżeli uchwała Zjazdu lwowskiego mogłaby budzić takie, czy inne zastrzeżenia, to nie mniej przesądza dyskusję również okoliczność, że rozpraszanie naszych sił ideowych, i tak niezbyt wielkich na tut. terenie, nie ma najmniejszego sensu, a przeciwnie byłoby zgubne. Ponadto kwestja form organizacyjnych jest zawsze rzeczą drugorzędną — decyduje skład osobowy, wartość jednostek, pracujących w danej organizacji.

Moment ten oceniło plenum klubu B. B. W. R. stawiając wysokie wymagania moralne wobec tych, którzy chcieliby wstąpić w szeregi organizacji B. B. W. R.

W ten sposób utworzone zostały wyczerpujące podstawy do wzmożonej akcji organizacyjnej, nie pozostawiające żadnej wątpliwości. Chodzi teraz o przystąpienie do tej pracy, bo czas jest drogi i nagli.

Musimy również zdać sobie sprawę i z tego, że wrodzony kwietyzm, zwłaszcza wobec zdobycia większości w sejmie, każe wielu zbliżonym ideowo do nas spocząć w pracy, w myśli, że wszystkiego winien dokonać rząd, gdy ma zapewnioną trwałą większość w sejmie.

Rząd, rozporządzający nawet większością sejmową, nie będzie w możności dokonania wszystkich najbardziej naglących prac, jeśli nie poprze go zorganizowana część społeczeństwa.

Z tych więc względów, w lokalnych naszych zainteresowaniach, winniśmy wysunąć na plan pierwszy kwestję całkowitego usprawnienia wszystkich naszych organizacyj B. B. W. R. Jasne wskazania, przyjęte przez plenum klubu poselsko-senackiego, dotyczące kwestji, kto może i kto winien być członkiem B. B. W. R. pozwolą przeprowadzić tam, gdzie zachodzi tego potrzeba, konieczne zmiany i wlać w organizacje pełnię życia.

Usprawnione organizacje zaś muszą przystąpić do intenzywnej pracy w kierunku pogłębienia ideologji obozu naszego wśród najszerszych mas i to pogłębienia bezkompromisowego tak, by w miejsce tak często spotykanych doktrynerskich i papierowych poglądów na państwo i na obowiązki obywatelskie, nastąpiło rzetelne zrozumienie realnych warunków istnienia i rozwoju państwa naszego.

Jest to tem bardziej konieczne i tem bardziej pilne, gdyż stoimy zapewne przed faktem, że rząd zechce przystąpić do szeregu prac, licząc na poparcie nie tylko Sejmu, ale i znamienitej większości społeczeństwa.

Dr. Seidler Henryk

MIESZCZAŃSTWO NA NOWEJ DRODZE.

Z chwilą powstania niepodległego państwa, mieszczaństwo polskie było zniszczone gospodarczo i rozbite, a z tej racji nieprzygotowane do samodzielnej roli w wolnej Ojczyźnie.

Tę sytuację wykorzystały partje polityczne, przedewszystkiem zaś endecja. Pociągano mieszczaństwo zawsze dlań drogiemi hasłami patrjotycznemi i religijnemi, traktowanemi, jako wyborcza przynęta. Roztkliwiano się nad upośledzeniem mieszczaństwa w wolnej Polsce, zwalając winę za ten stan na przeciwników politycznych, pocichu zaś przyczyniając się równocześnie do pogłębienia tego stanu, aby utrzymać warstwy mieszczańskie w stanie chronicznego niezadowolenia. Dzięki tym metodom znalazło się mieszczaństwo pod nieuczciwą i obłudną kuratelą partyjną, która wyrzuciła je poza nawias wpływów politycznych w wolnej Polsce. Działo się to zaś wbrew istotnej, — mimo iż wówczas jeszcze nieuświadomionej — sile, jaką reprezentuje mieszczaństwo. Rzemiosło w Polsce liczy bowiem około 300.000 warsztatów, drobne kupiectwo 400.000, a drobny i średni przemysł około 50.000 przedsiębiorstw. Razem jest to więc siła, która wraz z pracownikami i rodzinami, z natury rzeczy oddychającemi jednolitą atmosferą ideową, liczy od 2 i pół do 3 miljonów ludzi, co stanowi bardzo poważny odsetek całego społeczeństwa polskiego.

Stanowisko polityczne mieszczaństwa poczęło ulegać radykalnej zmianie na lepsze dopiero od chwili, kiedy ster rządów ujął w swoje dłonie Marszałek Piłsudski, a Jego Obóz państwowo-twórczy począł z roku na rok róść w siłę i znaczenie. Wówczas to nastąpiło bankructwo demagogji i obłudy, a wraz z niemi i wpływów partyjnych wśród mieszczaństwa.

System rządów pomajowych na czoło trosk państwowych wysunął pozytywne **zagadnienia gospodarcze**. Odrzucił partyjne metody i cele w polityce, oddając się istotnie twórczej objektywnej i zgodnej pracy dla dobra Państwa i Narodu. Dzięki tym nowym prądom, które poruszyły społeczeństwo polskie, mieszczaństwo, jako czynnik podstawowy dla gospodarczego rozwoju państwa, z natury rzeczy zostało wciągnięte do współpracy z rządem, a głos wybitnych fachowców w coraz to większej mierze zaczął wpływać na kierunek polityki rządu w tej ważnej dziedzinie życia społecznego.

Rychło odczuto też potrzebę odbudowania swych organizacyj politycznych.

Dążenia te zogniskowały się w Zjednoczeniu Stanu Średniego, naczelnej reprezentacji mieszczaństwa polskiego, a więc rzemiosła, kupiectwa, drobnego i średniego przemysłu, oraz niektórych wolnych zawodów.

Zjednoczenie Stanu Średniego stworzyło sobie dwie podstawy działania: swoje Koła, rozsiane po całej Polsce, oraz organizacje gospodarcze, zawodowe i kulturalne mieszczaństwa, które wchodzą w skład Zjednoczenia.

Zasadnicza działalność tego wielkiego zrzeszenia jest ściśle gospodarcza i ma na celu podniesienie poziomu życia gospodarczego na odcinku mieszczańskim, oraz uzgodnienie jego interesów z wymogami i potrzebami Państwa, jako całości. Nie cofa się ono jednak przed żadnym obowiązkiem politycznym wobec Ojczyzny.

Dlatego to właśnie jedynym odpowiednikiem całego mieszczaństwa polskiego jest Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, z którym Zjednoczenie Stanu Średniego jest jak najściślej związane ideowo, a którego metody i cele polityczne dają mieszczaństwu maksimum gwarancji, że jego postulaty gospodarcze będą zawsze należycie respektowane i w miarę możliwości realizowane.

Dzięki najściślejszej współpracy z Obozem Marszałka Piłsudskiego, mieszczaństwo polskie wchodzi więc znów na widownię życia politycznego, jako samodzielny czynnik twórczy, który w to życie wnosi zdrowy rozsądek

i trzeźwą kalkulację, właściwą tym warstwom społecznym, które wyrosły i rozwijają się w rzeczowej atmosferze życia gospodarczego.

Obok dążenia do podniesienia gospodarczego dobrobytu społeczeństwa, jest to najpoważniejsza rola, którą z nakazu chwili dziejowej podejmuje nasze mieszczaństwo.

Że zaś rolę tę mieszczaństwo polskie odegra — zapewnia to zdecydowana większość w Sejmie i Senacie, w skład której weszło obecnie trzykrotnie liczniejsze przedstawicielstwo mieszczańskich sfer gospodarczych, oraz zwycięstwo zdrowej myśli państwowej, reprezentowanej przez Obóz Marszałka Piłsudskiego.

Z posiedzeń rzeszowskiej Rady miejskiej

z 23/X i 19/XI 1930 r.

(Dokończenie).

B. W miejskim Zakładzie oświetlenia.

Ilość posad	Wyszczególnienie zajęcia (stanowisko służb.)	Wymagana kwalifikacja szkolna, zawodowa i inne	Przywiązane obecnie do odnośnej posady uposażenie służbowe	UWAGA
6	pomocnicy kancelaryjni	szkoły powszechne, kursa buchalteryjne	2 w XII gr. 1 w XIV gr. 2 w XVI gr. 1 umowa	
1	magazynier	umiejętn. czytania i pisania	XV gr.	
2	kursorów	umiejętn. czytania i pisania	XVI gr.	
1	werkmistrz	kwalifikacja zawodowa	IX gr.	
1	zastępca werkmistrza	" "	XI gr.	
1	instalator	" "	IX gr.	
3	maszyniści	" "	1 w XIII gr. 2 w XII gr.	
3	pomocnicy maszynist.	" "	umowa	
4	palacze	" "	"	
3	pomocnicy palaczy	" "	"	
7	monterzy	" "	1 w XI gr. 1 w XIII gr. 2 w XV gr. 3 umowa	

C. W cegielni miejskiej.

Ilość posad	Wyszczególnienie zajęcia (stanowisko służ.)	Wymagana kwalifikacja szkolna, zawodowa i inne	Przywiązane obecnie do odnośnej posady uposażenie służbowe	UWAGA
1	pomocnik kancelar.	szkoła powszechna, kursa buchalteryjne	XII gr.	
1	placowy	umiejętn. czytania i pisania	XVI gr.	
1	maszynista	kwalifikacja zawodowa	XII gr.	
1	ślusarz	" "	XII gr.	

III. Budżet dodatkowy na r. 1930/31 odnośnie do pożyczki na rozszerzenie cmentarza.

W związku z uchwałą Rady miejskiej z dnia 22/X 1930 w przedmiocie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki komunalnej w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 40.000 Zł na wykupno 4 morgów gruntu pod rozszerzenie cmentarza, Rada uchwaliła następujący budżet dodatkowy na r. 1930/31, a mianowicie: a) na koszta połączone z wywłaszczeniem gruntów i zaciągnięciem pożyczki 4.602 Zł, b) cena wywłaszczonego gruntu w ilości 4 morgów po 2 Zł 50 gr. za m² według oszacowania sąd. 57.550 Zł, c) na częściowe urządzenie nowej części cmentarza 5.247 Zł, razem 67.409.

Na pokrycie tego następujące dochody nadzwyczajne: a) Pożyczka na rozszerzenie cmentarza 40.000 Zł, b) różne 27.409 Zł.

IV Sprawa zatwierdzenia uchwały Rady miej. z dnia 30/3 1930 co do zmiany statutu o poborze opłat od ładunków kolejowych.

Rada miasta Rzeszowa przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Magistratu co do zatwierdzenia przez Województwo Lwowskie reskr. dnia 22/10 1930 L. S. K. 1817/1/30 uchwały Rady miejskiej z dnia 20/3 1930 powziętej w sprawie zmiany Art. 3 statutu poboru samoistnego podatku od towarów przywożonych drogami żelaznemi.

V Wniosek Magistratu na odpisanie Spółce mieszkaniowej dla miast kwoty 130 Zł przypisanej do zwrotu z tytułu odszkodowania za zniszczone plony.

Rada miasta Rzeszowa uchwaliła odpisać z ksiąg kontowych kwotę 130 Zł przypisaną do zwrotu od Spółki mieszkaniowej z tytułu odszkodowania za zniszczone plony.

VI Załatwiono kilka próśb o przyjęcie do związku Gminy.

VII Sprawozdanie z lustracji Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa przeprowadzonej w dniach 18 — 26 września 1930 r. na polecenie Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, oraz sprawozdanie komisji rewizyjnej Kom. Kasy Oszcz. miasta Rzeszowa z przeprowadzonej lustracji tejże Kasy we wrześniu i październiku b. r.

Rada miasta Rzeszowa przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z lustracji Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa przeprowadzonej w dniach 18 — 26 września 1930 r. na polecenie Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, oraz sprawozdanie Komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszcz. m. Rzeszowa z przeprowadzonej lustracji tejże Kasy we wrześniu i w październiku b. r. Po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawozdaniem, obejmującej także aferę oszustwa ze stosunku z Bankiem legjonów czeskosłow. znajdującej się obecnie w prokuraturze i śledztwie, uchwalono wnioski komisji objęte powyższemi sprawozdaniami przekazać do Rady Kasy, względnie Zarządu do wykonania.

VIII Sprawa legatu błp. Adolfa Tannenbauma.

Burmistrz podał do wiadomości Rady miej. że błp. Adolf Tannenbaum ustanowił legat w wysokości 450 funtów szterlingów, po strąceniu należytości skarbu angielskiego, na rzecz ubogich miasta Rzeszowa, bez różnicy wyznania. Uchwalono legat ten jako fundację im. bł. p. Tannenbauma tej treści, że odsetki od kapitału fundacyjnego mają być rokrocznie w dniu śmierci fundatora wypłacane między ubogich miasta Rzeszowa, bez różnicy wyznania.

Jak podnieść zysk

z gospodarstwa wiejskiego?

Każdy gospodarz wiejski narzeka na mały zysk, jaki przynosi mu sprzedaż zboża i ziemniaków. I słusznie zupełnie, gdyż obecne ceny są za niskie, aby mogły przynieść dodatni dochód z ciężkiej pracy na ukochanej roli. Przezorny gospodarz wiejski rozgląda się więc, jak zmienić swą gospodarkę, aby mu więcej przynosiła pieniędzy. Niejeden z gospodarzy skrzętnych przerzuca się na chów inwentarza żywego, co przy odpowiedniej gospodarce daje daleko większy zysk niż uprawa roli żytem lub ziemniakami. Ceny bydła i świń są coprawda również tanie, ale mleko, masło, jaja, tłuszcze oraz mięso ze świń przynieść mogą przy sprzedaży o wiele wyższy dochód. Obliczono, że przeciętny gospodarz wiejski, posiadający 10 lub 12 morgów ziemi może uzyskać ze sprzedaży ziarna dochodu na własne wydatki około 800 Zł zaś 3 dobre krowy mleczne przyniosą mu około 3.000 Zł dochodu rocznie. Utrzymanie krów nie kosztuje tak wiele obecnie, gdyż pasza, a choćby ziemniaki są bardzo tanie. Pozatem posiadanie kilku krów zapewnia gospodarzowi znaczną ilość obornika.

Również hodowla nierogacizny mogłaby wyprowadzić drobnego rolnika z obecnych kłopotów. Nie należy jednak sprzedawać żywca, a mięso i tłuszcze. W tym celu kilka wsi powinno założyć spółdzielnię, którąby biła świnie i sprzedawała mięso i tłuszcze. Tak samo hodowla drobiu może przynieść zwiększony dochód. Należy jednak hodować kury nie polskie t. zw. zielononóżki, lecz wyższych gatunków, które znoszą jaja większe. Za drobne jaja w handlu otrzymuje się ceny

o wiele niższe, niż za jaja duże. Wreszcie zimowe miesiące mógłby gospodarz poświęcić na rękodzieło. Wyroby przemysłu ludowego są chętnie poszukiwane. W Polsce jest kilka wsi, które zbogaciły się na rękodziele. We wsiach tych gospodynie tkają płótna i wełniaki wzorzyste według miejscowych wzorów. Młodzież męska wyrabia z drzewa zabawki. Nie tak dawno kupcy z Ameryki zamówili w Polskiem Towarzystwie Przemysłu Ludowego, które skupuje po wsiach te wyroby, zabawek ludowych za miljon złotych.

Tak więc roztropny gospodarz wiejski może wyjść z obecnych kłopotów pieniężnych przez zmianę swej gospodarki z uprawy ziarna i ziemniaków na hodowlę i rękodzieło. Samo narzekanie na ciężkie czasy niewiele pomoże. Muszą gospodarze sami zakrzątnąć się koło swego dobrobytu. Rząd obecny rozumie ciężkie położenie drobnych rolników i przychodzi im z pomocą. Kasy Oszczędności, Kasy Stefczyka i wszelkiego rodzaju spółdzielnie rolnicze udzielają same, bądź też za pośrednictwem Banku Rolnego, pożyczki na rozpoczęcie dobrej hodowli inwentarza i drobiu. Rząd przeznaczył ostatnio na te pożyczki sumę 2 miljony złotych. Bardzo duże znaczenie dla gospodarzy wiejskich poza kasami Stefczyka i spółdzielniami rolniczemi posiadają komunalne kasy oszczędności, istniejące w każdem mieście powiatowem. Kasy te kazał pozakładać Pan Prezydent Rzeczypospolitej i wydał potrzebne zarządzenie. Władze tych kas wybierane są przez sejmiki powiatowe. Gospodarz wiejski więc, składając w kasach tych pieniądze, wie, że rządzą niemi ludzie, do których może mieć zaufanie. Kasy oszczędności przyjmują wkłady nawet jednozłotowe. Gdy w kasie uzbiera się sporo pieniędzy, udziela ona pożyczek gospodarzom mieszkającym w tym powiecie. W ten sposób gospodarz, potrzebujący na swą gospodarkę pożyczyć trochę grosza, nie potrzebuje zadłużać się u lichwiarzy, biorących po 4 a nawet 5% miesięcznie. Kas takich w Polsce znajduje się obecnie 363, a posiadają one razem więcej niż 500 miljonów złotych złożonych pieniędzy. Gospodarze wiejscy za mało składają do kas tych pieniędzy i dlatego kasy oszczędności nie mogą dawać drobnym rolnikom dużych pożyczek. Należałoby, aby przezorni gospodarze wytłumaczyli swym sąsiadom, iż szkodzi sobie samemu ten, kto trzyma pieniądze w pończosze bądź w kufrze, a nie składa ich w kasie oszczędności. Im więcej kasa ma pieniędzy, tem więcej może dać pożyczek. Z drugiej strony zaś pieniądze schowane w kufrze nie przynoszą dochodu, a złożone w kasie oszczędności przynoszą procent. Działalność powiatowej kasy oszczędności jest dla rolników bardzo skuteczna. Tak np. kasa oszczędności powiatu warszawskiego, która obejmuje 26 gmin, udzieliła przez 2 lata ostatnie więcej niż jedynaście miljonów złotych. Kasa za pieniądze te dostarczyła więcej niż 1.000 krów mlecznych, założyła kilkaset nowych sadów, uregulowała działy familijne, dokończyła rozpoczęte budowle, pomogła do spłaty długów lichwiarskich i do dokupna ziemi. Jak widzimy więc, składanie zaoszczędzonych pieniędzy w kasach oszczędności przynosi gospodarzom korzyść.

Nie narzekać więc, lecz pracować według wskazówek instruktorów rolnych trzeba, a zaoszczędzone pieniądze składać do kasy oszczędności, a kłopoty obecne przeminą i dobrobyt powróci na wieś. Rząd i sejmiki robią wszystko, aby w tej pracy dopomóc gospodarzom, reszta zaś od nich samych zależy.

Narzucający się ....

(Od jednego z uczestników święta kupieckiego otrzymaliśmy uwagi, które niżej podajemy — od redakcji jednak nie będziemy odpowiadać na chroniczną czkawkę znanego filantropa z „Ziemi rzesz.").

* * *

Powyższym lub podobnym tytułem trzebaby zacząć, by dać stosowną odpowiedź autorowi artykułu w ostatnim numerze „Ziemi rzesz." p. t. „Święto Kupiectwa".

Nie wątpiąc że samo kupiectwo katolickie rzeszowskie, (bo o niem była mowa w tym artykule) — łatwo strawi ten artykuł i przejdzie nad nim do porządku dziennego, (jak to już nie raz miało miejsce). Bo pocóż się wdawać w polemikę z ludźmi, którzy za cel jedyny obrali sobie judzenie, wytwarzanie waśni, niezgody, nienawiści i t. d., pocóż się wdawać z ludźmi, którzy na naszym rzeszowskim, katolickim terenie tyle już szkody dla życia gospodarczego i społecznego wyrządzili.

Przyjrzyjmy się jednak z pewnej perspektywy temu artykułowi i naszemu kupiectwu katolickiemu rzeszowskiemu.

Autor, potraktowawszy samą uroczystość, mającą w sobie tak wiele religijności i tradycji jakoby po łepku, zaraz dobrał się do kupców, którzy „jekimś tam" raz dwom, potem trzem jednostkom ambitnym dali się wpleść w rydwan burmistrza, a wreszcie dalej na burmistrza!

Pytam się! poco ten cały ustęp takiego niemiłego artykułu? Czy jego twórca chciałby żeby kupiectwo rzeszowskie zwalczało swojego burmistrza? A jeżeli tak, to spytaćby się należało, za co i w jakim celu? Boć jesteśmy świadkami — widzimy to naocznie osobiście, że między burmistrzem a całem kupiectwem rzeszowskiem katolickiem panuje jak najlepszy stosunek, co jest słusznem i naturalnem. Kupiectwo rzeszowskie posiada w obecnej Radzie miejskiej i Magistracie pięciu swoich przedstawicieli. Jeśli porównamy poprzednie Rady miejskie a choćby tylko ostatnią Radę przyboczną, w której **ani jednego katolickiego kupca nie było!!** — trzeba tedy powiedzieć, że wielkie plus na lepsze zaistniało, a to tembardziej, że kupcy katoliccy, dzisiejsi radni na swoich stanowiskach są użytecznymi, — w sprawach gospodarki miejskiej dobrze się wyznają, obowiązki swoje godnie sprawują i trzeba się cieszyć, że za burmistrzostwa Dr. Krogulskiego naprawia się to, co przez tyle lat było zaniedbanem w rzeszowskiem mieszczaństwie, że wracają czasy patrycyuszów rzeszowskich Schaitterów, Jaśkiewiczów, Schottów i innych.

To są fakty bardzo pocieszające i za to naszemu burmistrzowi możemy być tylko wdzięczni.

* * *

A teraz coś nie coś jeszcze o naszem rzeszowskiem kupiectwie katolickiem. Nieda się zaprzeczyć fakt, że dzięki energji i dobrej woli jednostek kupiectwo to w roku 1919 na wzór Lwowa, Krakowa, Przemyśla i innych miast Małopolski, zawiązało Stowarzyszenie Kupców i Młodzieży Handlowej. Aczkolwiek było to stowarzyszenie młode i skupiało elementy organizacyjnie nie zdyscyplinowane, to jednak dzięki energji swoich przywódców i dzięki zrozumieniu u członków potrzeby organizacji zawodowej, potrafiło wiele dobrego zdziałać... kronika Stowarzyszenia z jego 11-letniej działalności jest już bogata i chlubna.

W ostatnich latach szeregi kupiectwa katolickiego bardzo się przerzedziły, życzyćby więc należało kupiectwu naszemu nowych dzielnych następców dla wypełnienia luk, jak również lepszego poparcia ze strony naszej Publiczności inteligentnej, wreszcie życzyćby należało naszemu kupiectwu, by sobie raz na zawsze wyprosiło tego rodzaju opiekę, jaką darzy ich „Ziemia rzesz." „artykułami", w których nawet tak czczone i uroczyście obchodzone święto Patronalne staje się powodem do napaści.

Wstępujcie do L. O. P. P.

Dni przeciwgruźlicze.

Dla propagandy hygjeny i zdobycia materjalnych podstaw do walki z gruźlicą, jak corocznie, tak i w b. r. urządzane są w całem Państwie „Dni przeciwgruźlicze".

Rzeszowie zawiązał się specjalny Komitet lokalny dla przeprowadzenia akcji „Dni przeciwgruźliczych". Komitet zamierza energicznie przeprowadzić sprawę sprzedaży znaczków Polskiego Związku Przeciwgruźliczego i żywi niepłonną nadzieję, że mimo trudności pieniężnych, które jak nigdy społeczeństwo nasze odczuwa, przecież w zrozumieniu doniosłości akcji dozna wśród wszelkich warstw naszej ludności serdecznego poparcia. Dla celów propagandowych wyświetlonych będzie kilka filmów dla młodzieży szkół wszelkich kategoryj — oraz wygłoszony szereg prelekcyj na temat walki z gruźlicą. O potrzebie jaknajenergiczniejszej walki z gruźlicą jest przekonany każdy. Kraje zachodnie, zdołały w ciągu 20 lat walki z gruźlicą obniżyć procent jej ofiar do 50%, u nas niestety jeszcze umiera corocznie na gruźlicę do 80.000 osób, a liczba chorych jest kilkakrotnie razy większą. Jeśli chcemy wyjść z walki zwycięsko, musimy nasze wysiłki skoordynować i walkę z gruźlicą uczynić akcją narodową. Dziecię i starce, biedak i bogacz, słowem każdy członek naszego społeczeństwa, niechaj czynem w akcji współdziała. Niechaj każdy zaznaczy swój udział w tej walce, niosąc na jej teren ofiarnie czy wiedzę, czy pomoc materjalną. Wyniki dotychczasowych zmagań już są widoczne, gdyż niektóre miasta Polski zdołały już wydatnie obniżyć procent zachorowań i zgonów. W naszem mieście działa skutecznie „Poradnia Przeciwgruźlicza", a zwiększająca się z miesiąca na miesiąc ilość porad, świadczy dowodnie, że grosz rzucony na walkę z gruźlicą u nas pracuje owocnie. Dzięki poparciu i pomocy fachowej dyr. szp. powsz. Dra R. Hinzego i dyr. Kasy Chorych Dra Klisiewicza, poradnia dysponuje skutecznie najnowszemi środkami leczenia gruźlicy i profilaktyki przeciwgruźliczej, jednakowoż w ramach ograniczonych. By zadaniom swym w pełnej mierze podołać musi działać o własnych siłach. Umożliwić to może tylko zdobycie odpowiednich środków materjalnych. Dni przeciwgruźlicze niechaj przeto będą dla każdego sposobnością do zamanifestowania swego współudziału w walce z gruźlicą i niechaj nikogo, komu zwycięstwo w tej walce nie jest obojętnem, nie zabraknie na liście członków Powiatowego Koła dla walki z gruźlicą. Zgłoszenia członków przyjmuje biuro sanitarne Starostwa.

KRONIKA.

Porządek nabożeństw w kościele garnizonowym, w okresie świąt Bożego Narodzenia będzie następujący: W wigilję Bożego Narodzenia 24 XII o godz 12 w nocy uroczysta Msza św. „Pasterka". W święto Bożego Narodzenia o godz. 9·30 nabożeństwo garnizonowe, o godz. 11·30 Msza św. W święto św. Szczepana Msza św. o godz. 10 i 11·30. W środę 31 XII odbędzie się o godz. 6 wieczorem uroczyste nabożeństwo na zakończenie starego roku. Nabożeństwo szkolne w czasie feryj świątecznych odprawiane nie będzie.

Muzyka religijna. W pierwszy i drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, na Mszy św. o godz. 11·30 w kościele garnizonowym, odśpiewa szereg kolend chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry 17 p. p.

Jasełka. Wkrótce czeka nas, a zwłaszcza naszych „milusińskich" sympatyczna atrakcja, dowiadujemy się bowiem, że Seminarjum męskie zamierza z początkiem stycznia b. r. wystawić „Jasełka" w układzie ks. Soleckiego, z muzyką prof. Urbany'ego. Dyryguje prof. Łaszewski L., reżyserję objął prof. Wł. Gaweł. Stroną dekoracyjną kieruje prof. W. Ulewicz. Dochód ma być przeznaczony częściowo na budowę kościoła seminarjalnego, częściowo zaś na potrzeby orkiestry Zakładu. Nie wątpimy, że zobaczymy rzecz doskonałą, podobnie jak

w latach ubiegłych, temwięcej, że nowa scena w Sokole, która tą imprezą swą służbę zapoczątkuje, da warunki techniczne znacznie dogodniejsze aniżeli dawniej.

Akademickie Koło Rzeszowiaków we Lwowie donosi że na ostatniem Walnem Zgromadzeniu odbytem w dniu 30 listopada 1930 r. we Lwowie został wybrany nowy zarząd w następującym składzie: prezes: kol. Szaynok Mieczysław (Pol.) — wiceprezes: kol. Gürtler Władysław (Akad. Wet.) — skarbnik: kol. Jaśkiewicz Czesław (Pol.) — sekretarz: kol. Pisuliński Jan (Pol.) — członkami zarządu zostali: kol. Lepucka Zofja (U. J. K.), kol. Szczurowicz Antoni (W. S. H. Z.), kol. Korski Bolesław (Pol.) i kol. Ilgner Jerzy (Pol.).

Losowanie premij oszczędnościowych na premjowe książeczki wkładkowe Towarzystwa Zaliczkowego i Kredytowego w Rzeszowie, odbędzie się dnia 23 grudnia 1930 o godz. 11 przed poł. w lokalu Towarzystwa. Dla właścicieli premjowych książeczek wstęp wolny.

Kredytów na pokrycie dachów eternitem, dachówką i innemi materjałami udziela w naturze Państwowy Bank rolny na spłaty. Zastępstwo na okręg rzeszowski objęło Towarzystwo Zaliczkowe i Kredytowe w Rzeszowie, ul. Sokoła 10. Po bliższe informacje należy się zgłaszać w Wydziale Rady Powiatowej lub w Towarzystwie Zaliczkowem i Kredytowem w Rzeszowie.

Stypendjum 100 Zł otrzymać może młodzież obojga płci od 10 do 24 roku chrześcijańskich szewców Rzeszowa przez losowanie w dniu 7 stycznia 1931 r. Zgłosić się należy do Cechmistrza p. Wallasa, ul. 3 Maja lub na plebanji. Reklamacje przyjmuje X. prałat Tokarski. Tego roku wynosi stypendjum 100 Zł, dawniej 50 Zł. Fundacja stypendyjna ks. prof. J. A. Łukaszkiewicza istnieje już 30 lat. Otrzymać można stypendjum przez los, a nie przez protekcję.

Placówka walki z alkoholizmem. W Gościejewie p. Rogoźno (stacja kolejowa i poczta Rogoźno) w Województwie Poznańskiem znajduje się specjalny Zakład leczenia alkoholików pod nazwą „Wojewódzkie Schronisko dla Alkoholików". Zakład przyjmuje pacjentów z całej Polski, tak prywatnych, jak i członków instytucyj rządowych, samorządowych i społecznych. Przyjęcie następuje każdego czasu, przy równoczesnem doręczeniu Zakładowi świadectwa lekarskiego oraz zobowiązania do ponoszenia kosztów utrzymania, które wynoszą na dobę i osobę 6 Zł, płatne miesięcznie zgóry. Czas kuracyjny trwa zasadniczo 4 — 5 miesięcy. Lekarzem zakładowym jest p. Dr. Ręczkowski z Rogoźna, kierownikiem administracyjnym w Zakładzie p. Karwat. Właścicielem Zakładu jest Skarb Państwa, nadzór administracyjny sprawuje Starostwo Krajowe w Poznaniu, a nadzór lekarski p. Dr. Gantkowski, prof. Uniwersytetu Poznańskiego.

Pożary. W dniu 15 b. m. w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w domu Walentego Wasilewskiego, w Lubeni (Obręczna). Pożar zniszczył dom mieszkalny wraz z nagromadzonemi zapasami żywności, odzieżą, wyrządzając szkodę ponad 3.000 Zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał w nocy 12 b. m. pożar w stolarni Uchmana w Pobitnem. W ciągu dwu godzin zdołał szalejący żywioł pochłonąć nagromadzone materjały, urządzenie warsztatowe i wytworzone sprzęty, wyrządzając szkodę 15.000 Zł.

Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 10 b. m. woźnica Walenty Trześniowski, najechał jednokonnym zaprzęgiem, na ulicy 3 Maja, na przechodzącą jezdnią 55 letnią p. Annę Zangenową, która doznała silnych obrażeń na całem ciele. Wstanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala powszechnego.

Włamanie. W nocy z 12 na 13 b. m. dostali się dotychczas niewykryci sprawcy, przez wywalenie otworu w ścianie murowanej, do sklepu Kółka Rolniczego w Nosówce i skradli dużą ilość towaru wartości 500 Zł.

Ujęcie włamywaczy. Policja z Jasionki zdołała ująć znanego opryszka, na którego sumieniu ciąży spora ilość kradzieży rabunkowych, niejakiego Franciszka Pawłowskiego z Łąki i tegoż równowartościowego kolegę Tadeusza Czarnochę. Obu ptaszków odstawiono do dyspozycji Władz sądowych.

Kinoteatr „Henryka" 17 p. p., wyświetla przebojowy film z ulubieńcami publiczności Anny Ondrą Kowalem Samborskim p. t. DZIEWCZYNKA z U. S. A. Reżyser Karol Samacz. Sensacyjna komedja pełna młodości, romantyzmu i radości.

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE.

Rejestracja roszczeń do zaopatrzenia osób uprawnionych do zaopatrzenia inwalidzkiego na zasadzie ustawy z dnia 18/III 1921.

Zgodnie z ustawą z dnia 7 marca 1929 (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 229) kończy się z dniem 31 grudnia 1930 r. ulgowy okres do rejestrowania osób, zgłaszających roszczenie do zaopatrzenia inwalidzkiego z tytułu choroby, okaleczenia lub śmierci, zaszłych przed dniem 1 lipca 1929.

Starostwo rzeszowskie — Referat Spraw Inwalidów Wojennych przypomina, że pretensje do zaopatrzenia należy zgłosić pisemnie lub protokólarnie najpóźniej do dnia 31 grudnia 1930, albowiem w przeciwnym razie utracą oni prawo do zaopatrzenia inwalidzkiego.

W końcu zaznacza się, że inwalidzi wojenni winni zgłosić swe roszczenia bezpośrednio w Referacie Spraw Inwalidów Wojennych Starostwa powiatowego w Rzeszowie, zaś pozostali t. j. wdowy, sieroty i rodzice po inwalidach, po poległych i zmarłych winni zgłosić swe roszczenia bezpośrednio w Izbie Skarbowej w Krakowie.

Za Starostę powiatowego
MACAK
asesor i kierownik referatu

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45